

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 26 GRUDNIA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Petersburg, dnia 16 grudnia.

W ostatnią sobotę, to jest: dnia 12 t. m., obchodzono tu rocznicę urodzin Cesarza Jegomości Zrana dnia tego był nader liczny zjazd do pałacu zimowego, dla słuchania, w wielkiej kaplicy pałacowej, mszy świętej, po której znakomitsze osoby i ministrowie zagraniczni składali powinszowanie u Najjaśniejszemu Cesarzowemu Jeymości, *Maryi*, matki Wielkiego i błogosławionego solennizanta uroczystości. Na tapieł potem wielki obiad u Najjaśniejszemu Cesarzowej, a wieczorem najwspanialszy bal: miasto całe było illuminowane.

— Polowy Dyrektor poczty przy woysku, Radzca nadworny, *Honholc*, mianowany Radzcą Kolegialnym.

— Pomocnik polowego Dyrektora poczty przy woysku, rangi 3mej klasy, *Botwinko*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 2giej klasy. (Pocz. Póln.)
Któw, dnia 15 listopada.

Nie dawno był w naszym mieście JW. Hrabia *Mikołaj Rumiancow*. W krótkim czasie pobytu swojego ten gorliwy syn oyczyzny, i pobożny czciciel świętego kościoła naszego, nowe dał dowody gorliwości, właściwej prawdziwemu miłośnikowi wspaniałości Świątyni Pańskiej, i poszanowania dla pamięci nieśmiertelnego rodzica swojego. Złożył on w darze dla ś. Kijowo - Pieczarskiego kościoła: brylantowaną, arcy kosztowną *panagiję*, na złotym łańcuchu, dla noszenia na piersiach przez Archymandrytów tegoż kościoła; także, złotą, brylantami sadzoną, różeczkę oliwną, i również brylantowaną buławę marszałkowską, którymś udarowany był zeszyły rodzic jego, Jenerał Feldmarszałek, *Piotr Hrabia Rumiancow - Zadunajski*, od błogosławionej i wiecznej pamięci, Monarchini, Najjaśniejszej Cesarzowej *Katarzyny II*, w nagrodę wielkich jego czynów. Kosztowne te ofiary przysłał JW. Hrabia do JW. Metropolity Kijowskiego, *Serapiona*, z listem, którego następny kładziemy wyjątek: „Udaję się z pokorną prośbą do Waszey wysokiej Przewielebności i następców jego, iżby te trzy rzeczy, które w ofierze przynoszę; na wieczne czasy pozostały w Świętym Kijowo - Pieczarskim Kościele, w terażniejszym swym stanie. Za szczęśliwego się poczytam, jeżeli one zostaną wiecznym świadectwem szczególnej pobożności mojej ku temu świętemu kościołowi, a razem pomnikiem dzieł szanownego rodzica mojego, na posługę i sławę Tronu i Oyczyzny podjętych. „Nayprzewielebniejszy Metropolita, *Serapion*, przyjąwszy te rzeczy, w odpisie swym do JW. Hrabia, imieniem Kijowo - Pieczarskiego kościoła, oświadczył wzięczność: z listu tego następny kładziemy wyjątek: „Święty Kijowo - Pieczarski Kościół przysłał od J. W. P. trzy drogie pomniki zachować, stosownie do woli J. W. P., w niczem nigdy postaci ich nie odmienając. A na okazanie wdzięcznych naszych dla J. W. P. uczuć, i ustawicznych, a gorliwych modlitw, za zdrowie J. W. P. do Najsświętszej Matki Boskiej; racz, JW. Hrabio, w samymże jej kościele przyjąć podany wam teraz jej wizerunek, w srebrnych pozłoconych ramach; „ (P. P.)

Suraż (g. witeb.) d. 26 listopada.

JO. Xiążę *Jan Alexander Wirtemberski*, Wojenny Gubernator Białoruski, przejeżdżał dnia dzisiejszego przez miasto nasze, biorąc ztąd drogę do *Witebska*.
Włodzimierz, dnia 16 listopada.

W przeszłym miesiącu, pewny iadac w mieście naszym na drążkach, zgubił pakiet, w którym było 8,000 rubli assygn.: idący tuż za nim kupiec *Wasilij*, podjął ten pakiet; a postrzegłszy na nim napis pomienionej summy, śpiesznie go zatrzymał, i oddał zgubione pieniądze. Kiedy mu odbierający swe pieniądze ofiarował pewną nadgodę, odezwał się kupiec, iż: *dosyć ma na tem, że mógł dla niego w takim zdarzeniu być użytecznym.* (P. P.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

XIĘZTWO WARSZAWSKIE.

z Warszawy dnia 27go grudnia.

Dzień 12 starego, a 24 nowego stylu, b. m. był w Warszawie obchodzony uroczystości; dzień ten był dniem wylania się uczuć najszczerzego przywiązania, wdzięczności i poszanowania ku Temu, którego zarówno obecne, iak nayspóźniejsze wieki, nazywać będą prawdziwie *Wielkim*: gdyż wielkość swego zakłada w uszczęśliwieniu ludów, których szczęścia pragnąc przedwieczna Opatrzność, poddała pod rządy Jego najlaskawszego berta.

Już w przeszłym numerze gazety naszej umieściliśmy odezwę tworzącego się w Warszawie *Towarzystwa Dobroczynności*. Cóż zaiste może być stosowniejszego z obchodem uroczystości urodzin wspaniałomyślnego Monarchy, iak zawiązanie się Instytutu, mającego za cel, ocierać łzy nieszczęśliwych; cel tak głównie należący do wzniosłych dążeń *Alexandra*, którego przysłowie potomne wieki powtarzać sobie będą: *W szczęściu moich ludów, znajduję moje własne!*

Dnia 23go, iako w wilią tego świętego obchodu; dana była na teatrze narodowym, okazale illuminowanym, nowa oryginalna narodowa opera: *Jadwiga Królowa Polska*. Pięane myśli, liczne w tem dziele, wszystkie miejsca dające sposobność do zastosowania, przyymowane były z tem nayszywszemu uniesieniem, które pochodzić tylko może z serc prawdziwą przejętych wdzięcznością; serc słodką eżywionych nadzieją; serc, którym uczucia wdzięczności, równie są świętym prawem, iak uczucia honoru. Na końcu widowiska dał się słyszeć powszechny odgłos: *Niech żyje wspaniałomyślny Alexander!*

W dniu samej uroczystości zebrały się wszystkie Władze obudwóch narodów, tak wojskowe, iak i cywilne, dla złożenia szczerych swych życzeń Jego Cesarzowiczowskiej Mości, Wielkiemu Xięciu, *Konstantemu*, jakeimi przejęte są dla Jego N. Brata. Udał się potem cały świetny orszak do Kościoła farnego świętego *Jana*, i kaplicy obrzędu Greckiego; gdzie liczne zgromadzenie zasyłało pobożne modły do Nieba, o naydłuższe i nayspóźniejsze życie uszczęśliwiciela ludów. W czasie *Te Deum* słyszeć się dały wieloliczne wystrzały z dział: przed nabożeństwem odprawiła się parada wojskowa. Nastąpił potem wielki obiad u JW. Marszałka Polnego, Hrabiego *Barclay de Tolly*, na którym znajdować się raczył Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę; a na któryś dzień

aproszone były wszystkie znakomite władze i świetne grono gości. W czasie stołu, gdy spełniano toast za zdrowie N. Monarchy, dały się znów słyszyć wystrzały działowe: wieczorem zaś całe miasto z najszczerszemi i dobrowolnemi chęci mieszkańców, rzesi- sto oświecone było. Szczególniej mieszkania znakomitych osób celowały w powszechnej illuminacji, równie okazałością, iak gustem. W tymże dniu, zaledwie utworzone *Towarzystwo Dobroczynności*, wierne swojemu powołaniu, dało ucztę dla znacznej liczby ubogich tej stolicy, czego bliższy opis przyrzeczono nam przesłać do następującego numeru.

— Dnia 25go Jenerałowie wojsk Rossyjskich, z powodu przypadających urodzin ukochanego Wodza, JW. Marszałka Polnego, Hrabiego *Barclay de Tolli*, dawali okazałą ucztę w pałacu *Mniszkowskim*, która zakończyła się pięknym fairwerkiem.

(z *Gaz. Korespon. Warszaw.*)

A U S T R Y A.

Gazeta Ryska, Zuschauer, z *Wiednia* pod dniem 9 grudnia donosi, „Oczekują tu jeszcze w tym tygodniu, Króla Saskiego, który już w *Pradze* ma się znajdować, i w pałacu Xięcia *Alberta* Sasko Cieszyńskiego, w bliskości zamku położonego, wyporzadzono wiele już pokoiów, na przyjęcie tego Monarchy. Od kilku tygodni utrzymuje się pogłoska, że Król Sardyński, także do *Wiednia* przybędzie, co jest wielkiem podobieństwem do prawdy. Rozumieją także, iż wszyscy obecni tu Monarchowie, jeszcze przez sześć tygodni zabawią. Ponieważ w zamku Cesarskim nie ma już miejsca dla nowych gości; przeto Król Sardyński będzie mieszkał w Pałacu Arcy-Xiężny *Beatryx*. Co się tycze Kongressu: ze wszystkiego, iak mówią, pokazuje się, że każdy, który jego zakończenia dzień przepowiada, siebie i drugich zawodzi.

Agram (w Kroacji) dnia 21 listopada.

Regimenta *Kroackie* i korpusy *Dalmatów*, pod dowództwem Jenerała, Hrabiego *Palfy*, które do *Lwowa* iść miały, ustawicznie teraz przez miasto nasze do *Włoch* ciągną. — Powiadają, iż w *Etsch* formować się będzie wojsko odwodowe, do którego ma należeć także 12,000 *Kroatów*. (z *Gaz. Berlin.*)

(*Gazety Wiedeńskie, któreśmy ostrzymali, dochodzą do 22 grudnia, i najmniejszej wzmianki o Kongressie nie czynią.*)

P R U S S Y

Gazeta Lwowska umieściła następujący List prywatny z *Berlina*, pod d. 13 grudnia: „W tutejszym zamku Królewskim pracują z wielkim pośpiechem, około wyporzadzenia pokoiów, w których N. Cesarz *Alexander*, przez czas swojego w *Berlinie* pobytu, mieszkać będzie. Cieszymy się serdecznie, że tego, pełnego ludzkości, Monarchę i Przyjaciela naszego uwielbianego Króla, wkrótce w murach naszych oglądać będziemy. Lud powita go okrzykami wdzięczności. — Mówią, że nasz najmiłsiwszy Monarcha wyjedzie dnia 19 z *Wiednia* do tutejszej stolicy, w towarzystwie N. Króla *Duńskiego*. N. Cesarz *Alexander* spodziewany tu ku końcowi bieżącego miesiąca (według listów z *Wiednia* ma ten Monarcha dopiero po nowym roku ztamtąd wyjechać). Na przyjęcie NN. gości gotują się śpiewacy tutejszego królewskiego teatru narodowego na wielką operę; a baletnicy na cztery wielkie kadrylle. — Od niejakiego czasu przybyli tu różni Urzędnicy (rodowici *Prusacy*) z Elektorstwa *Heskiego* i innych prowincyij byłego Królestwa *Westfalskiego*. Oddalono ich nagle z urzędów dla tego, że byli cudzoziemcami. Chociaż takiemu wyrokowi nie zarzucić nie można, przecież jest on w ogólnosci bardzo twardy dla takich Urzędników, którzy liczną mają rodzinę, a bez najmniejszego wynadgródenia tracą służbę.

N I D E R L A N D Y

Dnia 5 t. m. po południu przybył do *Bruxelli* udzielny nasz Xiążę i kazał zapowiedzieć, iż co wtorek i piątek po południu, o godzinie pierw-

szey dawać będzie publiczną audyencyą. — W dniu 2gim kazał udzielny Xiążę ogłosić budżet na rok 1815. Ogólne wydatki wynosić będą 51,000,000 zł. hol. Z tej summy przypada na dom Xiążęcy, iako listę cywilną, 1,600,000; na wydział wewnętrzny 4,470,000; na wydział budowy wodnój 1,800,000; na wydział przychodów 18,900,000; na wydział zewnętrzny 789,100; na wydział marynarki 5,000,000; na wydział wojenny 14,800,000; na wydział handlu i osad 2,691,000; na wydatki nadzwyczajne 478,400. W roku przyszłym nietylko żadne nadzwyczajne pobory niebędą nałożone, ale nadto niektóre dotychczasowe zmniejszonymi zostaną.

H I S Z P A N I A

Gazeta wiedeńska „Oesterreichischer Beobachter, z *Hiszpanii* następujące umieściła wiadomości:

„*Gazeta francuská* donosi z *Madrytu*, pod 26 listopada: „Ukazał się tu z wielką troskliwością wypracowany kopiersztych, wyobrażający pamiętne wypadki, 2 maja 1808 r. — Hr. *Altamira* wyjednał dla siebie pozwolenie, nieopłacania natychmiast wielkich swoich długów. Jest on z pierwszych grandów hiszpańskich, i ma dochodu rocznego 2,000,000 fr. — Rozkaz, względem pisemka P. *Amoros* nie wydaje skutecznych działań. Musiała być wcale niewielka liczba wprowadzonych exemplarzów. A jeżeli kto má, woli sám spalić, aniżeli władzóm oddawać — Mówią, iż poseł angielski, *Wellesley*, *Hiszpanię* opuści — Jenerał Porucznik *Valdes* i brat jego Radzca Stanu *Romanyllas*, do publicznego więzienia zaprowadzeni zostali.

Gazeta nadworna Madrycka donosi: „Minister *Macannaz* skazany został na dziesięcioletnie więzienie do twierdzy *S. Antonio* w *Korunnie*; córka zaś, jego w pewnym klasztorze má być zamkniętą.

Dzielnik Paryżki o teyże rzeczy z *Madrytu* pod 28 listopada donosi: „Ex-Minister Stanu *Macannaz*, który dotąd w mieszkaniu własnem pod ścisłą strażą był utrzymywany, skazany został na dziesięcioletnie więzienie do zamku *S. Antonio*, w *Korunnie*. Dziad jego, mąż wielkiej zasługi, w tymże zamku był uwięziony, za napisanie politycznego testamentu *Hiszpanii*. ”

Zapewniają, że Król nocami, przebrany, do różnych miejsc i domów zachodzi, dla przekonania się osobiście o wszystkiem.

W Ł O C H Y.

W *Brešcia*, Jenerał *Suden* wydał rozkaz dzienny, do swéj brygady, mającéj wyjść do *Niemiec*, w którym zaleca karność, i od dezercyji strzymuje.

Od czasu, iak wojsko austryackie kraie sardyńskie opuszczać zaczęło, śpieszniejszy wzięła obrót organizacya nowych wojsk sardyńskich. Regiment Królowej do *Nizza*; Legia Piemontcka do *Coni*; a regiment *Saluzzo* do *Navara*, przeprowadzone zostały.

Lord *Bentink* z małżonką swoją z *Turynu* do *Genui* przybył.

W. Xiążę *Toskański* bawi ciągle w *Pizie*, gdzie co dzień nowe dowody publicznego poświęcenia się i miłości odbiera. Dnia 29go listopada gościł W. Xiążę w *Liwornie*.

W czasie terazniejszój pory roku przybywa wiele cudzoziemców do *Rzymu*. Największą część wojażerów składają Anglicy, a po niejakim czasie swóiego tam pobytu, do *Neapolu* wyjeżdżają.

Oczekują w *Neapolu* na przybycie Lorda *Bentink*. Mówiono także o podróży Królewskiej do *Ankony*. Tymczasem wysłano tam pod dowództwem Jenerała *Macdonald*, nowy oddział wojska, który ciągnie przez *Abruzzo*, i ma się składać z 10,000 ludzi.

Wszystkie gazety Paryżkie (prócz *Monitora*) iednostównie prawie donoszą z *Rzymu* pod dniem 15 listopada: „Przypadek, który się w *Fondi*, na granicy Królestwa *Neapolitańskiego*, wydarzył, wielkie tu sprawił zastanowienie. Francuzki Jenerał, *Baron de Boulnois*, w podróży swoiey napowrót z *Neapolu*, dokąd dla ważnych własnych interesów iedził, dnia

13 t. m. w okolicach *Fondi*, na granicy królestwa Neapolitańskiego, napadnięty został przez uzbrojonych ludzi. Cztery z nich porwali go, i przy musiwszy leżeć twarzą do ziemi, (*Faccia à terra*) skrzywdzili go, i zabrali mu wszystkie papiery i część jego rzeczy. Osobliwsza jest, że dwóm kupcom, którzy kilką minutami przed Jenerałem przez to samo przejeżdżali miejsce też lotry przepuścili. Baron de *Boulnois* zaiechał tu do domu francuzkiego Posła, który go ze wszelką troskliwością, iakiey położenie jego wymagało, przyjął, i we wszystko, czego potrzeba było, opatrzył. Oyciec ś., którego zdarzenie to mocno cheszło, raczył dowiadywać się o stanie, w jakim się znajdowało zdrowie Jenerała, i kazał mu oświadczyć troskliwość swoją. Baron de *Boulnois*, przybywszy do *Terracina*, urzędownie podał opisanie tej swojej przygody.

Niektóre gazety upewniają, że Król Hiszpański ponowił przełożenia swoje do Papieża, o wydanie Xiążęcia Pokoju, ale Oyciec jego Król *Karol IV.* nieprzestaje wstawiać się do Stolicy świętej za dawnym tym Ministrem swoim.

Z *Genui* 7go grudnia, wypłynął do *Palermi* szósty batalion obcego woyska, na żołdzie Angielskim; a dniem wprzód przybył z *Nizza* do *Genui* batalion legii włoskich.

Intendent wyspy *Elby* ogłosił, pod dniem 10 listopada, w gazecie *Genuenskiéy*, że dnia 15 grudnia w *Porto Ferajo* kopalnie soli na *Elbie* przez licytacyą wypuszczone będą. Przybył do *Rzymu* Sekretarz Papieskiego Nuncyusza w *Brezylii*. Zapewnia on, że następującego kwietnia, dwór tamtejszy do *Europy* się uda. — O rozszerzeniu się wiary katolickiej w Stanach zjednoczonych północny Ameryki, w *Tonkinie* i państwach Chińskich, pomyslnie wiadomości w *Rzymie* otrzymano. Pewny Misyonarz francuzki w Prowincyi *Fokien*, w iednym roku, ochrzcił 10,584 dzieci; 1,677 dorosłych; 2,674 katechumenów do otrzymania chrztu są przygotowani. Coraz więcej budują kościołów: a sam Cesarz, nawet przeciwko życzeniu Mandarynów swoich, wiarę chrześcijańską pochwała. W *Tonkinie* liczą do 60,000 chrześcian. (*Oest. Beob.*)

D A N I A.

Gazeta Korespondenta Warszawskiego umieściła z *Kopenhagi* pod dniem 10 grudnia następujący Traktat pokoju, między N. Królem Duńskim i N. Cesarzem Wszech Rossy, podpisany w *Hannowerze* d. 8 lutego, a zatwierdzony w *Wiedniu* d. 16 listopada 1814 roku.

W Imie Najswiętszey i Nierozdzielney Trójcy: N. Król Duński i N. Cesarz Wszech Rossy wspólną ożywni chęcią, zakończenia niesnasek, iakie pomiędzy Nimi przez czas krótki zachodziły; w celu oraz przywrócenia na stałych zasadach dobrego porozumienia, które się oddawna między Ich wspólnymi Państwami utrzymywało, mianowali i upoważnili na ten koniec, od siebie Pełnomocników: N. Król Duński, Pana *Edmunda Burke*, swego Szambelana, ozdobionego wielkim krzyżem orderu *Danebrøga* i Kawalera orderu *Orla białego*; a N. Cesarz Wszech Rossy, Pana *Piotra Barona Suchtelen* Jenerała inżynieryi, Jenerałnego Kwatermistrza, Członka Rady Państwa, Kawalera orderu *Sgo Alexandra Newskiego*, ozdobionego wielkim krzyżem orderów *Sgo Włodzimierza* i *Stey Anny* pierwszey klasy, Kawalera orderu *Sgo Jerzego* czwartey klasy, Kawalera orderu Szwedzkiego *Serafina* i Kommandora Kawalerów *Sgo Jana*; którzy po wymianie obustronnych, w przyzwoitey formie znalezionych, pełnomocnictw, zgodzili się na warunki następujące.

Warunek I. Ma być na przyszłość między N. Królem Duńskim i N. Cesarzem wszech Rossy, pokój, przyjaźń i dobre porozumienie. Obadwa Mocarstwa przyłożą największego starania do utrzymania zupełney iedności pomiędzy Ich Państwami i

poddanymi, a unikać będą iak najbardziej wszystkiego tego, coby psuć mogło dobre porozumienie, szczególnie między Nimi przywrócone.

Warunek II. Polityczne stosunki i wszystkie dawne traktaty, zawarte między obydwoimi Mocarstwami przed wojną, która ich dzielność na chwilę zatamowała, wracają się przez niniejszy traktat do zupełney swey mocy, ile się nie przeciwia traktatom, które do tych czas między N. Cesarzem wszech Rossy i innymi Monarchami północnymi zawarte zostały.

Warunek III. Wszystkie stosunki handlu i żeglugi, między obydwoimi Państwami są przywrócone w tym stopniu, w jakim się przed wojną znajdowały. Mają one ulegać tym samym urządzeniom, które wówczas były, i tych samych doznawać korzyści, iakie wzajemnie dozwolonemi były w ten czas, kiedy wybuchnęła wojna.

Warunek IV. Zabory, którym, ieśliby się okazało, że uległy własności obydwoich Monarchów i ich poddanych, oraz embargo nałożone na okręty obydwoich narodów w rozmaitych Duńskich i Rossyjskich portach, w czasie wypowiedzenia wojny, mają być natychmiast zniesione, iak tylko niniejszy traktat zatwierdzonym będzie, i od tego czasu ma się rozpocząć nanowo dochodzenie poszukiwań obustronnych poddanych w sądach, które przez wypadek wojny zawieszonemi zostały.

Warunek V. Obadwa układające się Mocarstwa obowiązują się uroczyście nie zawierać oddzielnego traktatu ze wspólnym nieprzyjacielem.

Warunek VI. W skutku przywróconych pomiędzy obydwoimi Mocarstwami przyjacielskich stosunków, woysko Rossyjskie, użyte do oblężenia *Hamburga*, nie będzie czynić żadnych a żadnych rekwiizycyi do mieszkańców kraju *Holsztyńskiego*. Kiedy zaś woysko to nie mogłoby się utrzymać w tym kraju, gdyby nie miano starania o jego potrzebach, przeto żywność, którą mu kraj *Holsztyński* dostarczy, począwszy od dnia podpisania niniejszego traktatu, ma być nadgrazona od N. Cesarza wszech Rossy, w iak najprędszym czasie, w iakim sposobie, na iaki obadway Monarchowie zgodzili się między sobą ze wspólnem ukontentowaniem. Równie po przyjacielsku chcą się obadway Monarchowie ułożyć względem tego, co było dostarczaniem dla woyska Rossyjskiego, od dnia 14 Stycznia r. t., w którym to dniu ustaly nieprzyjacielskie kroki między Danią i Rossyą, na mocy warunku przymierza pokoju ze Szwecyą zawartego, aż do dnia podpisania niniejszego traktatu. Kommissarze, mający się mianować bezpośrednio ze strony Rządu Duńskiego i naczelnego Wodza woysk Rossyjskich, mają urządzić wszystko co się tylko tyczy powyżey wspomnianych dostarczeń, i ustanowić ich cenę. Ciż Kommissarze mają się ułożyć względem linii demarkacyjney naokoło *Hamburga*, której woysku do oblężenia tego miasta przeznaczonemu, przechodzić nie wolno.

Warunek VII. Obiedwie strony zaręczają sobie nawzajem posiadanie ich wspólnych Państw w tym stanie, w jakim znajdować się będą w czasie zawarcia powszechnego pokoju.

Warunek VIII. Zatwierdzenia niniejszego traktatu, w przeciągu sześciu tygodni, a ieżeli można i prędzey ieszcze, w *Kopenhadze* wymianione być mają.

W dowód tego my niżej podpisani, na mocy pełnomocnictw naszych, podpisaliśmy niniejszy traktat i zatwierdziliśmy go przyciśnieniem pieczęci naszych. Działo się w *Hannowerze* dnia 8go lutego w roku od Narodzenia *Chrystusa* Pana 1814.

(Podpisano) *Edmund Bourke* (L. S.) *Suchtelen*. (L. S.)

WIADOMOSCI RÓZMAITE.

Przedsięwzięte przez Komitet Towarzystwa Biblijnego Rossyjskiego wydanie Nowego Testamentu w ięzyku *ormiańskim*, wyszło już z pod prasy.

Przedają się zaś; *Biblii*: rosyjskie po rub. 7; niemieckie 6 do 15 rub.; francuskie, 6-12 rub.; angielskie, 4-55 rub.; szwedzkie 3 $\frac{1}{2}$ -4 rub.; estońskie 6 $\frac{1}{2}$ rub.; łacińskie 7 rub.; hollenderskie 12 rub.; duńskie 7 rub.; arabskie, 24 rub.; — *Nowy-Testament*: w języku niemieckim: 2-7 rub.; we francuskim, 2 $\frac{1}{2}$ -5 $\frac{1}{2}$ rub.; w angielskim, 1 $\frac{1}{2}$ -7 rub.; w szwedzkim 1-2 rub.; w estońskim 2-2 $\frac{1}{2}$ rub. w ormiańskim, 2 $\frac{1}{2}$ -6 rub.; w hiszpańskim, 2 $\frac{3}{4}$ -3 rub.; w portugalskim, 2 $\frac{3}{4}$; w greckim 5 $\frac{1}{2}$ -10 rub., w duńskim, 2 $\frac{1}{2}$ -3 rub.; we włoskim 2 $\frac{1}{2}$ -5 $\frac{1}{2}$ rub.; w hollenderskim 2 $\frac{1}{2}$ -3 rub.; w tatarskim 6-10 rub.; w lapońskim 6 rub.; exemplarze starego testamentu w języku hebrajskim po 11-27 rubli. (P. P.)

W *Serwii* ma panować nayokropniejsze spustoszenie. Turcy nie dotrzymali amnestyi przyrzeczonej od Porty, i nayokropniejsze popełniają zdzierstwa przeciwko Rayów (Chrześcian): wybierając od iednej rodziny po 500 do 2,000 piastrow; wyrządzają nayokropniejsze gwałty, i wszędzie broń zabierają. Kilku włościan, pod rozmaitemi pozorami, a szczególniej, z powodu, iakoby od 10 lat niewypłaconych podatków, uwięziono i wbito na pał, a w dwóch tylko dniach, to jest: w 29 i 30 października, na bramach *Belgradu*, było 42 głów wystawionych na widok publiczny. Lud z rozpacz, częścią ucieka do lasów i pustyń, częścią szuka zemsty. Z pozostała jeszcze bronią uderzył na *Turków*, znajdujących się po wsiach, mordował ich bez miłosierdzia i burzył domy. *Turcy* tej prowincyi, nie tylko zbierają się przeciw *Serwianom*, ale nadto przez odezwę wojenną, wezwali *Bośniaków*, ażeby, korzystając ze szczęśliwej godziny, przybyli do *Serwii* na obfite łupy w bydła, brańcach, brankach i t. d. Sześć tysięcy *Bośniaków* miało wejść na tę odezwę w półowie miesiąca listopada do *Serwii*, i rozpoczęli tam okropne swe gospodarstwo. (z *Gaz. Berl.*)

W *Londynie* mają już pewną wiadomość o śmierci *Mungo Parka*. *Gazeta Courier*, pod dniem 5 t. m. umieszcila następujące, iak twierdzi, autentyczne doniesienie o smutnym tém zdarzeniu, z dziennika podróży niejakiego *P. Isaac*, którego wysłano dla powzięcia wiadomości o losie tego wędrownika: „Przy wiosce *Boussa* wpośród rzeki *Jaliba* (*Niger*) wznosi się skała, która koryto wody tak ścieśnia, iż się ledwie wazkie znajduje przejście. Wojsko Królewskie (zapewne *Tombuktańskie*) stanęło na tej skale. Gdy *Mungo Park* mimo chciał przejechać, żołnierze na niego i jego towarzyszków kamieniami rzucali i strzelali z luków. Długo się bronił *Mungo Park*; dwóch niewolników w jego łodzi ubito. Nakoniec, ustępując przemocy, znużeniu i pędowi rzeki, wszystko, cokolwiek z sobą mieli, do wody wrzucili. *Mungo Park*, iawszy się za rękę iednego z białych towarzyszków swoich, rzucili się oba w wodę, i ieden z czarnych jego towarzyszków, za tym przykładem, również z drugim białym w rękę się rzucił. Kraiowcy zaś ustawicznie wypuszczali strzały, i rzucali na nich kamienie. Jeden tylko człowiek, który się jeszcze w czółnie został, zawołał do nich: „Nikogo już więcej, prócz mnie iednego, w czółnie nie ma; czemuż tak zawzięci jesteście? Przestańcie nakoniec, i, jeżeli się wam podoba, weźcie mnie w niewolę.” Co też i uczynili; zabrali czółno i człowieka, i z tém do Króla swego powrócili. (Oestr. Beob.)

PRENUMERATA NA PAMIĘTNIK WARSZAWSKI:

W *Expedycyi* gazetney przy *Litewskim Pocztańcu* w *Wilnie*, przyymuje się prenumerata na *Pamiętnik Warszawski* na rok 1815, którego Prospekt

w *Kuryerze Litewskim*, w Numerze 99, był umieszczony, w ilości Rubli srebrnych 8. Zyczący nań abbonować raczą się zgłosić do pomienionej *Expedycyi* gazet. Na końcu każdego miesiąca *Prenumeratorem* odbiorą Numer ieden wyż rzonego *Pamiętnika*.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WILEŃSKI.

Na wychodzący w roku 1815 *Dziennik Wileński*, którego prospekt przyłączony jest do *Kuryera Litewskiego* Nru 101 przyymuje się prenumerata z pocztą, w ilości Rubli srebrnych 5 na rok, w *Expedycyi* gazetney przy *Litewskim Pocztańcu*.

Niżej podpisany ma honor oznaymić przyjacielom nauk i oświecenia, że, lubo w *Kuryerze Litewskim* w Numerze 99 ogłoszono było, iż u niżej podpisanego na *Pamiętnik Warszawski* w roku 1815, w jego *Księgarni* *Warszawskiej* wychodzić mający, można prenumerować, ułożył się z *Expedycyą* gazetną przy *Litewskim Pocztańcu* będącą, w ten sposób, że odtąd też *Expedycya*, za bardzo mierną cenę bo Rubli 8. srebrnych, przyymuje roczną prenumeratę na wyż rzonej *Pamiętnik Warszawski*. Zyczący sobie odbierać pocztą to pismo peryodyczne, raczą się do pomienionej *Expedycyi* zgłosić; skąd im na końcu każdego miesiąca Numer tego *Pamiętnika* dochodzić będą. Walno dnia 19 Mscia grudnia 1814. *Józef Zawadzki Typograf Uniw. Wileń.*

K S I A Z K I N O W E.

2. imo: *Zycia sławnych Polaków* krótko zebrane przez *X. J. K. Bogusławskiego Kan: Katedr: Wileń: Tomów* dwa in 4to. cena rubli srebrnych 3 można tego dzieła dostać w *Wilnie* u gospodarza *Domu* na ulicy *Zamkowej* pod Nrem 142. gdzie także można widzieć *Galeryą* sławnych Polaków w dwieście kilkadziesiąt *Obrazach* zebraną — w *Mińsku* u *W. Jmć Pana Łapinkiewicza* *Professora* *Prawa* w *Gimnazjum* *Mińskim* — w *Grodnie* u *W. J. J. XX. Dominikanów* 2do: *De Conjungendis cum Nobilitate Literis. Ad Nobiles Adolescentes Polonos. przez tegoż Autora* 3tio: *De Studio Theologiae Sacrae aequae saecularibus ac ecclesiasticis Viris necessario. Przez tegoż Autora.*

OGŁOSZENIA SĄDOWE

1. *Sąd Taxatorsko Exdywizorski* do *Dóbr Zaslawia* w *Powiecie* *Mińskim* sytuowanych zebrany, dwukrotnie już *Maja* 13go, i na dniu 17 7bra roku terazniejszego przez publiczne gazety awizował. — Aby *Kredytorowie* i *Pretensorowie*, tak zeszyły *Kasztelanowej* *Mostowskiej*, iako też syna jej *J. W. Michała* *Przeddzieckiego* do *Dóbr Zaslawia* z pretensjami swoimi w porządku konkursowym iawili się, pod utratą ich dopomniaków, że iednak dotąd przez ich nieprzybycie dzieło *Sądowe* w skutkach swoich jest opóźnione, postanowiono więc w tym *Sądzie* przez niniejszą ostateczną publikatę ostrzedz wszystkich generalnie *Kredytorów* *Graffa* *Przeddzieckiego* i *Kasztelanowej* *Mostowskiej*: iż podług wyroków *Sądu Exdywizorskiego* powinne być odbyte przez wszystkie strony w tym *Sądzie* *Produkta* i *Repliki* do dnia 10go *Januarij* 1815 roku — Albowiem w tym czasie *Izba* *Sądowa* zamykać już się będzie, i dla niejawiących się stron *ammissya* zapisze się — Dzieło się na *Sessyi* *Sądowej* w *Zaslawiu* 1814 roku *Xbra* 12go dnia — w *Protokule* podpisali: *Kazimierz* *Piotuch* *Prezydnujący* *Exdywizor* — *Józef* *Szyszko* *Sędzia* *Ziem. Wilej. Exdywizor*. — *Michał* *Korkozowicz* *Sędzia* *Ziem. Borysow. Exdywizor*.

O zgodności z *Protokulem* świadczą *Michał* *Rewiński* *Regent*.

Gazeta Kuryera Litewskiego, w zwyczajnym, jak dotąd, formacie i czasie, i na rok następny, 1815, wychodzić będzie. *Prenumerata*: dla odbierających przez pocztę, na rok rubli srebr. 14; dla odbierających na miejscu w *Wilnie* na rok rubli 9. Odbierający, przez pocztę mogą prenumerować rocznie lub półrocznie; na miejscu zaś w *Wilnie* mogą i kwartalowie, placąc złtch 15. — Przyymuje się prenumerata: w *Wilnie*: w *Expedycyi* *Gazetney* *Pocztańcu* *Litewskiego* i w *Redakcyi* *Gazety*; w innych zaś guberniach, we wszystkich *Kantorach* i *expedycyach* pocztowych.

P O D R A D

5 Od Mińskiego Guberskiego Rządu czyni się ogłoszenie, iż na dostarczenie do Wileńskiego arsenału, potrzebnego dla zostu kompanii artylleryi batorynney i lekkiej, drzewa dębowego, które składać się ma z desek, kłoców i innych sztuk, naznaczone są dla odbycia licytacji terminy, w roku następującym 1815, 1szy dnia 15go, 2gi dnia 18go, a 3ci i ostateczny dnia 20go stycznia; zatem życzący sobie podjąć się takowego dostarczenia, mają przybywać na pomienioną licytacją do Izby Skarbowej Mińskiej, z dostatecznymi o stanie swoim zapewnieniami i ewikcyami. Dnia 3 grudnia 1814 roku.

Sekretarz Czerniew.

OGŁOSZENIA SĄDOWE

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski przez Remissę Departamentu 2go Gubernii Minskiej na rozschodowanie Młajętności Bożyna W. Szambelana Jasińskiego w Pottcie Ihumeńskim sytuowanej pomiędzy jego Kredytorów i pretensorów przeznaczony, mocą warunku teyże Remissy niepierwiej przystąpić do rozdziału, aż poszliny za Schedę z Exdywizyi Platerowskiej temuż Jasińskiemu dostałą skarbowi Monarszemu należne uspokojonemi zostaną, będąc obowiązanym; w satysfakcyą tey konieczności za powtórnym zjazdem ad fundum Bożyna, przez wyrok pod dniem 10 idących Roku i Msca zaszyły, kłód maksztowych sztuk 55 do W. Szam. Jasińskiego należnych w Lepła zalokowanych, wyprzedaż z licytacji in fundo Bożyna zaskutecznie się powinney między dalszym zadeterminował, termin do rozpoczęcia oney w dniu 12 Januar: następnego 1815 Roku przeczczyl, w zdarzeniu nieuzupełnienia na takowym terminie exystencyą oney do dnia 18 tegoż Roku i Msca zapowiedział, oraz z tego względu dalszą czynność Sądu swojego do dnia pomienionego 12 Januar: 1815 Roku odłożyć udecydował, i gdyby takowe postanowienie wiadomości w kupno pomienionych kłód maksztowych weść życzących też Kredytorów i pretensorów do stannosci sub ammissione rei w niniejszym Sądzie obowiązanym doysć mogło, podać Awizacyą do Gazety Kuryera Litewskiego zadeklarował — co i dopełnia się przez niniejszą. Datt 1814 Msca xbra 10 dnia w Bożynie.

Jan Naborowski Exdywizor Prezydent
Teofil Kotowicz Pisarz Ziem Ihum. Exdyw.
Józef Stecewicz P. Z. Ptu B. Exdywizor
Ignacy Mroczkowski Regent.

5. Roku 1814 Msca grudnia 23 dnia — Gdy Dekretem Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego w Młajętności Dołmatowszczyznie w Pcie Nowogródzkim leżacey dnia 21 gbra biegnącego Roku ferowanym — W. Teofil Mackiewicz Komornik Miński przeznaczony Administrator do trzykrotnego zaawizowania Kredytorów W. Jana Mackiewicza Regenta byłoy Assesoryi Litt: w Gazecie Kuryera Litt: obowiązany został, w skutek więc pomienionego Dekretu Niżey podpisany w Jmieniu destynowanego Administratora wszystkich Kredytorów W. Jana Mackiewicza Regenta w różnych Guberniach mieszkających o zaczęciu Sądu Exdywizorskiego w Młści Dołmatowszczyznie i o następnym w dniu 10 Februaryi 1815 Roku do Komportacyi Papierów i wszelkich Jnskrypcyi Stan pratenysy na wspomnionym wyżey Debitorze wyiśniających, oraz i do oczewistego wyroku dnia 4 Maja Roku następnego, przeznaczonym terminie obwieszczam do stawiania z swoimi pretensyami w owym czasie, tą trzykrotną Awizacyą powołuję — Datt ut Supra

Kazimierz Mackiewicz Podpor: Woysk Polch
Plenipotent

2. Sąd Rozbiorowy Zjazdowy, na spełnienie Dekretu Sądu Głównego Cywil. Departamentu Gubernii Kłowskiej roku tysiąc osmset czternastego, miesiąca marca, dziesiątego dnia wypadłego, zjazd Urzędników teyże Gubernii lub jednego z nich, na grunt dóbr miasteczka Pohrebyecz dla

uskończenia rozbioru na fortunę JW. Warzyńca Adama Hrabi Rzewuskiego, Kasztelana Witebskiego i Kawalera przeznaczonego, na grunt tegoż miasteczka w dniu piętnastym novembra tegoż roku, po trzeci raz zieżchawizy, po ustanowieniu Administracyi, przyięciu od Debitora JW. Rzewuskiego ostateczny za przyięcią Komportacyi i zlikwidowaniu niektórych długów, dzieło dalsze do dnia osmego lutego, przyszłego, tysiąc osmset piętnastego roku wstrzymał, a z przyczyny niestawienia się niektórych wierzycieli do majątku tegoż JW. Rzewuskiego pretenysy mających, dotąd, aby ciż wierzyciele po ukończeniu rozbioru upadku swych długów i pretenysy, dla niemiesienia wiadomości o terminach rzeczonych rozbiorn wkrzeszać nie mogli, postanowił; obwieścić wszystkim wierzycielom, gdziebykolwiek znajdujących się o terminie następnym dzieła rozbiorowego, przez gazetę Kraiową Kuryera Litewskiego, i w tym celu niniejszą rezolucyą do Redakcyi tegoż Kuryera w Extrakcie Autentycznym przesłać.

Sędzia Ziem. Skim. Ptu B. Onufry Putkowski.
Podędek Ziem. Ptu Radomyżgo B. Wincenty Jezierski.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski przez Remissę Sądu Ziemskiego Powiatu Brasławskiego w dniu 6 Julii roku idącego na rozdział pomiędzy Wierzycielami majątku Kazimierzowa, ze stopnia byłych Dzi-dziców Kazimierza Oyca Michała, Jakuba synów Giedroyciów, naznaczony; w pierwszym zjezdzie rozwiązawszy przyniesione stron żądania, Komorników do pomiaru naznaczył, komportacyą w przeciągu dwóch tygodni przed Aktami Ziemiemi Brasławskimi, akta inkwizycyi, kalkulacyi, weryfikacyi na dzień 24 Augusta udecydował — a do oczewistego rozbioru rzeczy dnia 15go January roku następnego 1815 w mieście powiatowym Widzach, że przystąpi Akcessoryynym wyrokiem swoim zapowiedział, ażeby więc wszystkie strony pretenysy do masy takowego konkursu regulować mogące na przeznaczony termin iawily się; pod upadkiem swey rzeczy przez trzykrotną do Gazet Kuryera Litewskiego awizacyą zawiadomić postanowił — Datt roku 1814 Msca gbra 10 dnia w Widzach.

Antoni Kwinta Sędzia Ziemi Powiatu Brasław.
Exdywizor Prezydujący.

Gedeon Tur Prezydent Grodz. Powiatu Brasław.
Exdywizor.

Mikołay Szczepowski Sędzia Grodzki Brasławski
Exdywizor.

Kazimierz Hryniewicz Regent Sądu Taxatorsko-
Exdywizorskiego.

O S W I A D C Z E N I A.

z Excerpt z Protokółu Sądowego Ziemskiego Powiatu Słuckiego Oświadczenia w dacie poniżey wyrażonego, a dopiero w roku niniejszym tysiąc osmset czternastym miesiąca Nowembra osmnaściego dnia, pod pieczęcią Urzędową Ziemską Słucką za opłatą Poszlin, stronie potrzebującej iest wydany.

Roku tysiąc osmset czternastego miesiąca Oktobra dwudziestego czwartego dnia.

Nie celem skarżenia, lub też bezkorzystnego czernienia, ale w zamierze tylko w szczegółach, i ogółach usprawiedliwienia się przed całą powszechnością, i jako niepierwszym Sędzią wszystkich prywatnych i publicznych moich postępów, przedsiębiore wyiśnić to, coby przeciwko mnie w zarzutach przyniesionem być mogło, i co iuz bezdowodnie ogłoszonem nieraz zostało: od dawnego iuz czasu żędauo mię podchwycić, zdziałać winnym, widziąc ukaranym bez występku, zamknąć mi nawet usta, abym się na uciski nie żalił, a gdyby nawet można, żędano wytrącić z rąk moich pióro, które nie inaczej zawsze było i będzie użyte, iak na ochronę méy niewinności, oraz dla wylania na Papier ucisków, iakie pospolicie obarczają słabych, aby dla nich znalazł ochronę w Prawach, a zasłong w sprawiedliwości. Krok ten przeżemnie przedsięwzięty niesamowolnie, lecz pobudzony żzami uciskionych od dawna, wzruszył liłość Kollatora Benedyktynek Nieświeżkich, zeszłego JO. Xięcia Jegomości Józefa Radziwiłła Taynego Konsyliarze, Woiewodę Trockiego, oraz orderów Kawalera; ten Pan używając mię do Interestów Domu i swego Rodzeństwa tyżących się, nie tylko od samego Kłasztoru, i Zakonnie, nie tylko od Przyaciół domowych, ale od sąsiad i dalszych, w naytkliwszym sposobie miał przedstawioną nędzę, oraz cierpienia Mniszek Nieświeżkich. — Nie był atoli on sam i Jego Pełnomocnik na pierwsze hasło porywczym, ale usta-

wieczne doniesienia niepełne, przekonały go, że sługa Zakonnic nadużywał swych obowiązków, że w miejscu pełnienia rozkazów, dotkliwie sam one wydawał, że nawet szydził i urgał się ze swoich Pań, a oskarżają ich przed wyższą Zwierzchnością, był sam słuchanym, a skargi Zakonnic były tylko, albo niczem, albo i pogrozkami zbywane — Naówczas ten to JO. Kollator, a który żył lejącym chołał zawsze przynosić pociechę, on mówią uczynił swoje wdanie się, aby, jeśli nie zniszczyć, tedy przynajmniej uczynić mnie dotkliwszą nędzę cierpiących: niesłuchano jednak tego szanownego Pana, przyjacielskich przełożeń — Dobry więc i litujący się Kollator, a Zakonnic Dobroczyńca, przedsięwziął inne drogi; przeniósł skargi Zakonnic wyżej, oświadczył swe pomoce, a połączone starania ich własne z usilnością Xięcia Radziwiła, wskazały nadzieję, zmiany cierpienia na lepszą. Otóż od tego czasu wszystkie moje kroki zaczęto policzać; bytność moja w Forcie Nieświeżkich Zakonnic nie więcej nad razy cztery w roku tysiąc osiemset trzynastym, i to jeśli byłem do tego przez mego Pryncypała poniewolony, została skazówką, dla W. Dukczyńskiego, oraz Jego stronników, że mogą być niebezpiecznym jego usiłowaniam: poczynił on związki mocniejsze z wiadomymi jemu samemu, a nawet i mnie nie tajnymi osobami, śledził czynności moje nayskrzytliwiej, wyobrażał najopaczniej, a chociaż osoby mey nieznał, i wystrzegał się iey poznać, umiał jednak trafnie i zręcznie malować, że ja przeszkadzać będę, jego dalszym zamiarom: gdyby zaś pozorniej swój zamiar prowadzić, dwie Zakonnice wystawiono przeciwko mnie za cel, one się igły mię prześladować, lecz również nieznęły méy osobistości; dopełniano to ze wszystkimi przewidzianiami, i słusznie, bo razem i to przewidywano, że gdy się usprawiedliwię, win wetowych jako na Kobiectach a jeszcze i Zakonnicach poszukiwać nie będę w stanie. Dwie przeto Zakonnice, czyli dwie nowe Administratorki, przedstawiły mię Prześwietnemu Konsystorzowi, że iakym ia dziesiątego Augusta tysiąc osiemset trzynastego roku (a czego Dokumentami dowiadę, że nawet w Nieświżu nie był) dopełnił najsie na Klasztor, że sfermentował Zakonnice, i że się targnął na Facultates Rzymskie — Dość jest skargi iak na zyskanie kary, ale czy dosyć jest dowodu, że jedna czy dwie Kobiety namówione, bydź może, tak piszą; a Sąd iakiejkolwiek instancyi, kogoż wskazuje, sądzi, lub karze, na jedno doniesienie? Najsie na to miejsce, gdzie sto siedmnaście osób ustawicznie mieszka, czy może bydź dopełnionem przez jednego prywatnego człowieka? a wejście do Forty ustawicznie zamknięte, iak może bydź dokonane przez jedną osobę, bez użycia silney pomocy i mocy; Policya wreszcie tameczna Nieświeżka, czy niepotrafiłaby wstrzymać moich zapędów, jeżeli iakie były: a nieostatek skarga przeciwko mnie daleko późniejsza samego JW. Pasterza, dla czegoż zamilcza o tym postępku, jeśli on rzeczywiście był dopełnionym, iak w samy istocie nie był — Niechże powezchność rozwiąże ten rodzaj skargi, a przecież, bez dowodów, bez przekonania, bez formalnościów, bez świadków i śledztwa, co więkza bez potrzebowania odemnie tłumaczenia się, zostałem osądzony i pewnie byłbym ukarany, a może nawet i haniebnie, gdybym do Jurydykcyi sądzących należał. Krok ten przymusił mię, iżem z ustronja dowiedziawszy się o zaocznym wyroku, udał się gdzie należy ze skargą, starano się zatem przenieść na mnie Załobę do Jurydykcyi Świeckiej nimem pozyskał rezolucyą, ale w niej z mocy praw, nie uznano mię wartym kary przed Sprawą — Przeznaczone zostało śledztwo, lecz na moje nieszczęście nie doszło: moja kilkumiesięczna obłożna choroba, a posledniy czynności Rządowe, iakimi byłem zajęty, położyły tamę śledzeniu — Podważająca się jednak usilność moich przeciwników, a stronnych W. Dukczyńskiemu, nie na tém zakładała wygrane: rozesłane zostały Pisma w naydotkliwszych czernidłach, poniektrych Jurydykcyach, a nawet osobach prywatnych; w nich odeymowano mi sławę, reputacyą i wszystko — Tknięty do żywego choć między grobem i życiem postawiony, powlekłem moją słabość do miasteczka Nieświeża, iako do miejsca na śledztwo przeznaczonego, a tam przybywszy dwudziestego Julii, niniejszego tysiąc osiemset czternastego roku, postanowiłem oczekiwać moiego przeznaczenia — Lecz co się dzieje, Komisysa Duchowna w Klasztorze PP. Benedyktynek Nieświeżkich, za Ukazem Kollegialnym exystująca, właśnie w tym czasie ogłaszała Ukazy rzezonego Kollegium usuwające od Administratorstwa W. JX. Kanonika Racewicza, a od Kommissu W. Józefa Dukczyńskiego — Nieznałem onych, z cichych jednak, lecz smutnych westchnień, poznałem te osoby prześladowające mię i Nieświeżkie Zakonnice; głuchy szmer między niemi wskazywał, że trzeba opuścić to miejsce, które dla nich było kreślone za wiekiiste posiadanie, albo przynajmniej aż nadto długie; a lubo nie miałem okazji cieszyć się z ich poznania, bo i z naszych nieprzyjaciół upadających szydzić niepowinnismy, atoli z nieukontentowań malujących się na twarzach mych obu przeciwników, dostrzegłem nieukoioną przeciwko mnie zemstę, a iakiey wraz doświadczyłem; gdy bowiem około trzydziestego Julii komplet pełny za przybyciem W. JX. Alana Mar-

oinkiewicza do śledztwa między mną a byłymi Administratorkami, i dalszemi ich stronnikami zebrał się, gdy już pobrano odemnie Rewersa, abym się niewydał z Nieświeża do ukończenia śledztwa, Administratorki były, za namową swych Partyzantów, uformowały kwestyą, iż nieprzystąpią do śledztwa, póki ia od całego Klasztoru niewyrzekę się Plenipotencyi, i że do Rządu nad Dobrami wtrącać się nie będę. Dopełniłem to wszystko, i dla tego, abym moim przeciwnikom dogodził, i abym się oczyścił, i wreszcie, abym zerwał zupełnie związki z Klasztorzem, jeśli to dla spokoyności mych prześladowców było potrzebnem — Zwróciłem Plenipotencyą, nieposzedłem w Klasztor, i na to Policyi wydałem Rewers; ale to wszystko na próżno; dni bowiem kilkanaście dręczony tylko, gdy strona powodowa, ani sama stawać, ani świadków do śledztwa podawać nie chciała, lubo żądałem śledztwa na mocy praw, pod niestanność atoli Deputat ze strony Duchowney niewiem czy wolnie, pochlebając widać swej stronie, sam śledztwo zerwał, a tym sposobem moich Przeciwników usilność, aby mię tylko ustawicznie czernić, z tém oraz, iż jestem pod Sądem chlubił się, na nowo wygórowaną została. Otóż niech uważa znowu Powszechność, iak jestem zamieszany do dzieła, i dla czego nawet aż przez Gazety publikowany; z tego zaś niech się przekona, kto moim Przeciwnikiem, a bez długiego namyslenia się, łatwo obaczy, kto kogo, i iakim sposobem, oraz za co prześladował i prześladowie — Wytlumaczywszy siebie tym sposobem, iak zamieszany zostałem do dzieła, powinienem dopięro namienić o przyięciu przezemnie od Klasztoru PP. Benedyktynek Plenipotencyi, w roku niniejszym tysiąc osiemset czternastym, gdy Kommissya za Ukazem Kollegii do Klasztoru PP. Benedyktynek Nieświeżkich przybyła, gdy nayszczególniej we wszystkie artykuły działai W. Dukczyńskiego zayrzedł wedle sobie danych przepisów żądała, pomieniony W. Dukczyński logicznie myślący, poznał to dostatecznie, że jego narzutny Kommiss, kiedykolwiek a może i rychło bydź musi skończonym: gdy więc arendy i propinacye na lat trzy pozawodził, gdy Krecencyą tę nawet, co się urodzić miała, Zydom pokontraktował, gdy Magazyny Włociankie zniszczył, dochody wszystkie zabrał, podatki od Włocian powybierał, w znaczney bardzo ilości, do Kassy zaś Powiatowey niewniósł, długów pieniężnych i zbożowych potrzebnych i nie potrzebnych natworzywszy, onych nie opłacił — Słowem: iak dowodziły Zakonnice, Dobra Ich funduszowe nadruynowawszy, nadto jeszcze, aby to wszystko przy rachunkach było zakrytym, razem z Ekonomami, Włocianów, jeśli by co ważyli się sprawiedliwego odkryć, ohtostą zagrażał. W tenecz W. Panny Benedyktyнки Nieświeżkie, aby temu wszystkiemu położyć tamę, rozumiały, iż, przez wydanie mnie pod rekiem tysiąc osiemset czternastym Junii dziesiątego dnia Plenipotencyi, z mniejszą nieco swoich własnych i Włociankich ucisków. Ja zaś także myśląc po prostu i przyumiając pełnomocnictwo, zapisałem w tym celu Oświadczenie, iż strona przeciwna, swoje zapędy sama poskromi; lecz kiedy wraz po tych przedsięwziętych krokach, W. JX. Racewicz pod dniem dwudziestym drugim Junii wydał Xiędza pewnemu Plenipotencyą, a Jakubowskiego potracił, będą przeto sam w Słucku zabawny i chorey, a sposobem czubkowym, nie żadał dobić się w niczem pierwszeństwa, do gazet dla tego podałem toż samo Oświadczenie, aby przynajmniej w następność straty Klasztorne na winnym zyskane bydź mogły; daley zaś mieszkający, a niewiedzący o zatargach między Klasztorzem i W. Dukczyńskim, oraz dalszemi, iżby czasem w szkodliwe, a nawet i bezkuteczne niewchodzili umowy. Gdybym zaś chciał bydź Kommissarzem u PP. Benedyktynek Nieświeżkich, tego nie żadałem, nie żadam, i poprzysięgam, iż nikt mię do tej nie namówi, tego tak ważnego zaszczytu niepotrzebnie i potrzebować nie będę — W. Jakubowskiego nie przy Rządzie Dóbr, lecz przy Plenipotencyi mu daney pierwo, utrzymałem dla tego, że wart jest bronić niewinność, i że oprócz mnie, od wysokiey nawet Zwierzchności ma na to oddzielne polecenie — Ze zaś nieubijałem się do Rządu nad Dobrami tychże Benedyktynek, onym zaymować się nie chciałem i nie żadam, o tém kogo należy, i gdzie potrzeba urzędownie przekonam. Lecz Kommissya Duchowna po ogłoszeniu Ukazów W. JX. Racewiczowi i Dukczyńskiemu żadała, abym był w pomocy jednemu Duchownemu do nadzoru nad Dobrami Zakonnic, a czego i Zwierzchność Naywyższa Duchowna nienaganila; to byłem przymuszony dopełnić, nie tylko iako Plenipotent, ale nawet iako i Chrzescianin, gdyż widziałem i tego przed ołym światem dowiodę, że w Klasztorze naywiękzy był niedostatek, a gorzałkę z Folwarków Klasztornych, zboże i inne produkta publicznie frymarczono po targach i rynkach; wywożono ruchomości dzieńno i noono, ukrywano ie po sąsiadach przychylnych stronie przeciwnych; zakrywano żywioly, wybierano przed czasem czynszowe pieniądze, i marnie obracano; pomimo zabory w ziemi lat przeszłych trzech — soiesniano coraz bardziej używalności Klasztorne, Procedera leżały nie tylko odłogiem, lecz nawet w Nowogrodku pod Rządem W. JX. Racewicza i W. Dukczyńskiego Benedyktyнки kondemno-

wano — Maiątki Debitorów Zakonnie ogłoszono pod przedział; za wybrane pierwo podatki, a niewniesione dokąd należy, stawiono w Klasztorze exekucye; Żydzi po Browarach, tak jakby swoich, funduszowe kreścencye na swój użytek przepalali — Słowem, gdy wszystkie domierzano nieprzywoitoście, byłem przymuszony usłuchać Kommissyi, tudzież Starszyny Zakonnic, i tylko do tego czasu, póki naznaczony nieprzyjechałby Administrator — Cóż więc nie przywoitego popełniłem? a że nie chciałem tego ciężaru na długo, pokazuie to moje składanie Plenipotencyi, wyrzekanie się jey przed Policyą, i osobista Prośba przed pierwo przeznaczonym Administratorem, do którego umyślnie przybywałem, aby on co rychłey tym ciężarem zajął się — Pośledniy zaś, gdy mi pozwolił ten exekwować Plenipotencyą, który mógł wszystko rozkazać, i który dał uczuć tym, co mi chcieli przeszkody czynić, i jakże mogłem opierać się temu wszystkiemu? albo jak mogłem odmawiać méy posługi dla tego tylko, że się to W. Dukczyńskiemu, lub jego stronnikom nie podobało? Przybył wreszcie JW. Administrator, oddałem wszystko co mogłem mieć do oddania. Plenipotencyą zaś exekwować póty będę, póki jey nie odbiorą te osoby, które mi powierzyły, albo póki Naywyższa Zwierzchność onéy nie cofnie, boin się o nią niestarał — Ze zaś Prześwietny Minski Konsystorz łęklivy jest, abym nie podział jakich na szkodę Klasztoru Tranzakcyów, trudno mi zgadnąć, zkąd ta obawa, kiedy jey nie mają moje Aktorki, i którym ich fundusz do użycia oddanym został: nie rozumiem, aby przekonywał się o tém Prześwietny Konsystorz z czynów W. Dukczyńskiego, gdyż rezelwując jego prośbę, z tego powodu mnie awizować umyślił, i to dopełnił — Jakkolwiek iednak rozumieć należy, oświadczam się publicznie, iż chociażbym był Kommissarzem, isk nie iestem i niechcę, nie pódyde w ślady tego, który akarżony iest przez PP. Benedyktyki: nie będę zaciągał długów bez wiedzy Zakonnic, isk on to dopełniał, nie przedam po trzy ruble srebrne baczki żyta z niewolném przepędzeniem w browarze, nie będę sobie budować appartamentów, i zakładać ogrodów, oraz ich sobie przywłaszczając, nie będę do mnie tak Zakonnic pisać, że piją łyzy, gdy ich słudzy rozkosznią się i bankietnią, niesfrymarczą Magazynów i Podatków Włóscianickich, nie powiem przy kalkulacyi, iż Regestra przez nieprzyjaciela zabrane zostały, niezadziwę się pismem i usty, gdy mię Jurydykcy na to wyznaczona do rozliczenia się przyzywać zechce: niedopełnię i tego, abym za czterysta czerwonych złotych, wmałwał wydanie Obligu na osmset czerwonych złotych, i ieszcze dawał osmdziesiąt tysięcy nastaw; nie narzucę mego zboża i bydła, a potem tego za bezcen nieprzedam; nie przyymę R krotów, nie posadzam w chatach, ani ich żonami obciążać będę, abym potem Klasztorne pieniądze opłacał za siebie sztrafy; Skaskowych chłopów nie uszlacheję, Kapeluzuków nie będę tworzył Ekonomami i ichże Panami; na sprzedane perelka po miasteczkach Rewersów nie będę wydawał, nie zaymę za pensyą folwarku, ani... Lecz dość już tego, niech raczy bydź spokojnym Prześwietny Konsystorz, że nie dopełnię nic na szkodę funduszu, i iego Dzierżawów, bo tylko do rzeczy prawnych tym czasem użyty iestem. owszem gdy na to iest moda, proszę najmocnię powołać mię do okalkulowania, jeżeli co do moiey percepty wchodzi, a gdy się co okaże, wolno ogłaszać przez druki i piana, oraz scigać do ostatniego, lubo ia ukrywać nie nigdy, i nigdzie nie myślę: przystępnę do śledztwa i wraz i w każdym momencie, apraszam tylko o Skrutatorów bezstronnych, ale przytém, niech dowodzący mnie występek sam się nie uchyla od kary, i jeśli nie dowiedzie swoich czernidel — Gdy wreszcie taką iest koniecznością, abym był męczennikiem dla prawdy, niech i tak będzie; iako dla Sprawiedliwości przśladowany, chcę moim laurem różnić się tu na ziemi, a za moją przysługę niewinną, prostą i szczyrą, spodziewam się nawet w przyszłości wieńca, gdy ludzkie sprawiedliwośćie przesądzać będą — Adam Dobkowski Graniczny Powiatu Stuckiego Regent.

Zgodno z Protokółem Sądowym Ignacy Baranczewicz
Regent.

3. Roku Tysiąc osmset cztertnastego Miesiąca Decembra siódmego dnia.

Oświadczenie Jmieniem WW. JPanow Róży Hromyckowny Budowniczaneki Ozmian: iako Babki, a Małoletniego Antoniego Rouby Sekret: Dworzau: Pttu Ozmian: iako Wnuka i Aktora rzeczy, w A systemcyi prawie dodanych Opiekunów, czyni się z następných powodów, — Ktokolwiek stosunek obowiązkow względnie Rodzeństw i familiow wyobrazi sobie może, łatwo temu uwierzy, że niema smutniejszey niedoli, iak od Krwi najbliżzey (iako iest Matka względem Syna) doświadczać nieszczęścia — Nie ma też większych cierpień i bólesci, iak przed całą Publicznością odkrywać błędy, honor, prawa, i same przyrodzenie krzywdzące tych, którym uczucia z natury nadane oszczędzać zdaią się — Lecz pozabawiony pierwszego, nie może się nazwać występnym wtenczas, gdy szuka ubezpieczenia sposobu do życia, i zapewnienia naprzyszłość własnego swojego losu, którego przez własną Matkę na sliakim będąc postawiony szczeblu, nie może inney dla nieletniego Anto-

niego Rouby, i ze stopnia zesłego Andrzeia Hromyki prawym Sukcessorem wskazywać nadziei, oprócz widoczney zguby, i nie cofniogo nigdy upadku — Bówiem gdzie skuteczna rada przywiązanej Ciotki wzgardzona — Gdzie stry czynney Opieki odrzucony, gdzie Matka związkim nieprzywoitego połączenia się krzywdzi familią i potomstwo za krwi Szlachetney pochodzące, iaska czekać może następnosc tego, którego zostając w dziecinnym ieszcze wieku, nie zdolający rządzić sam sobą, oddany będzie na dyskreocyą tej Matki, która dla przyiazni i związku krzywdzącego Rod Szlachecki, wyrzekła się Stanu w uwadze praw Narodu i Jmienných Ukazów nad inne Stany wyniesionego — Pograżając siebie nierozmysłnie w przepaść wieczney hańby — Z zalem wprawdzie przychodzi Oświadczać się, przez samą delikatność wypisywać okoliczności dzisiejszych wypadkow, lecz atoli zamilożę tego niepodobna, co fundusz bardziej ieszcze familiyny, a do potomstwa zesłego Rouby, i naturalnych Sukcessorow zesłego Sędziego Hromyki należy; nayprawolomnię wydrzeć może — Obżalna pierwo Roubina, a w terażniyszym zamęsciu Konwicka, za życia ieszcze zesłego Męża swóego Teodoza Rouby Sekretarza Dworzau: Pttu Ozmian: oddawszy się krzywdzącym związek Matżenski postępkom, po Reytaradzie nieprzyjacielskiego woyska, dobrawszy sobie pod tytułem lożaia Teodozego Konwickiego Woienno-plennego z Xęstwa Warszawskiego, prostego Stanu człowieka (Jak złożona przy podaney proźbie w Sądzie Grodzkim Ozmian: Książeczka zaciągu i różnych Żołnierskich rekwiżytyw, roku tysiąc osmset dwunastego datna posiadacza) z Powiatu Szydłowskiego ze Wsi Opatowa w Kantoniasty czyli przez Konkrypcyą w Pułk ósmey piechoty do woyska Polskiego oddanego, po zeyściu Męża swóiego w roku tysiąc osmset cztertnastym in Junio, bez Każy familii, bez woli i pozwolenia Opieki, w roku terażniyszym tysiąc osmset cztertnastym nowembra dziewiątego dnia, kryjomym sposobem w mieście Wilnie z tymże Konwickim weszła w Ślubne związki, bez względu na Syna Antoniego Roubę, którego w takim wypadku podług Artykułu dwunastego, z Rozdziału piątego i dalszych Praw Narodowych, całego Maiątku pierwo na Obżalną Roubinę przypadać mogącego, iest prawym Aktorem — Jak więc Oświadczać się dochodzi wiadomości, że Obżalna Roubina, a dzisieysza Konwicka, Mężowi swoiemu prostego Stanu i Konduity Teodozemu Konwickiemu, obarczając nie prawnie (bo równia z swym zamaż pójściem, z myśli Praw Kraiowych utracony, a do Antoniego Rouby, i następców Andrzeia Hromyki należy Maiątek) powydawała onemu Inskrypcyę i Zapisy, a nad to ieszcze z tymże Konwickim wspólnie trwoniąc fundusz niewolnie, u iednych Kapitały zdeymnia, a u drugich kredyty zaciągając i Ewikoye na folwarku Bierwienciszek i dalszym funduszu wnoszą i opisują, a ztąd upadkiem losu Małoletniego zagrażając, do ostatniego nieszczęścia doprowadzając, Oświadcziąc się tedy iako połowiozna Aktorka Folwarku Bierwienciszek, wszelkich sum i sprzętow po zesłym Andrzeiu Hromyce successive spadłych, a szczególnie z naturalnych pobudek czując się do obowiązku ocalenia funduszu Wnuka swóiego Antoniego Rouby z nim w celu unienienia nieprawney pretendenci do Maiątku, Obżalney Barbary Konwickiey i iey Męża, tudzież o podniesienie i skasowanie nie prawnie podzielanych i antedatowanych zapisow i Inskrypcyow, prawne stopniami rodziowi Sprawy właściwemi rozpoczną się kroki, takowy Obżalney Barbary pierwo Roubiney a terażniyszey Konwickiey postępek, przed Aktami Publicznemi Obżalając i zarazem, iżby nikt w ogólnosci z Obżalnym Teodozym i Barbarą Konwickiem, układow żadnych nieczynił, summ na Obligach lokowanych, ani w kapitałach, ani w procentach nieopłacał, oraz w żadnym względzie na ewikoyą Folwarku Bierwienciszek i dalszego iakiegobądźkolwiek Maiątku nie kredytował, przez ninieysze Oświadczenie ostrzega — wprzeoiwym nas zdarzeniu, jeżeliby ktokolwiek śmiał nie prawnie pomimo ninieysze Zawiadomienie, czynić w iakimkolwiek bądź względzie na krzywdę Małoletniego z wyrażonymi Konwickiem uklady, tedy stratę sam sobie przypisać będzie wien — Naostatek że takowe Oświadczenie dla wiadomości powszechney do druku Kuryera Litewskiego w sposobie Awizacyi trzykrotnie podane będzie, zawiadanie — Takowe Oświadczenie iako proszony podpisnie, Alexander Charewicz. Które to Oświadczenie Excerptem z protokółu Potoczneygo processowego Ziem: Pttu. Ozmian: pod pieczęcią Urzędową Ziem: Ozmian: stronie wydane.

Zgodno z Protokółem Potoczny processowym
Antoni Iuraha Regent Ziem. Ozm.

2. Excerpt oświadczenia z Protokółu potoczneygo Ziemskiego powiatu Wileńskiego w dacie niżej wyrażającej się zapisanego et Eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Pttu. Wileń. iest wydan.

Roku tysiąc osmset cztertnastego miesiąca decembra dziewiętnastego dnia.

Przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawaiąc osobiscie W. Jpani Barbara z Narkiewiczow primo voto Roubina ad Pressus Konwicka oświadczenie niżej

w treści wyrażające się wpisać do protokołu podała w następnym brzmieniu pisane oświadczenie wespół z najsolenniejszym zażaleniem imieniem W. J. Pani Barbary z Narkiewiczów wprzód Roubiney, a teraz Konwickiej czyni się w rzeczy następny i oto: w dodatku Kuryera Litewskiego pod Numeum setnym doczytuie żalująca paszkwilne przeciwko sobie w Imieniu Roży Hromykonny Budownicznki Babki a małoletniego Antoniego Bonby iey Wnuka przed aktami Ziem. Oszmiańskimi zniesione, a przez niejakiegoś Alexandra Charewicza podpisane oświadczenie, w którym wyrażając nie chwalebne z Teodozym Konwickim zawarcie ślubów Mażeńskich, i dalsze zadając zdrożności, od Dóbr na żalującą po zeszyłym Hromyce Jey Wuui spadłych usunąć staranosię. Ten krok niech krzywdzi Autorów onego, intrygą i zyskiem własnym zajętych; nim zaś tak z nimi, iakoteż z podpisującym oświadczenie przy zapytaniu się Go czy miał moc sobie daną do uskutecznienia tego, prawne żalca rozpocznie kroki, tём czasём winna iest pokrótce na też oświadczenie odpowiedzieć. Zeszły Andrzej Hromyka posiadał w Poie Oszmiań. majątność Biérwieniszki oraz Polany, Cieleyszyszki i dalsze; po zeyściu Jego żalująca iako prawa Sukcessorka, półowy tych dóbr stała się aktorką, iak o tём przekonywa w Roku tysiąc osiemset dwónastym marca dwudziestego osmego i dwudziestego dziewiątego dnia czyniona et Eorundem dnia piątego aprila przed aktami Ziem. Oszmiań. zeznana Intromissya. Zaden przeto wypadek, usunąć żalca od Jey własności nie iest w stanie, tём bardziej związek Mażeński z Urodzonym Konwickim, gdyż ten będąc rodowitości Szlacheckiej w każdym czasie złoży, gdzie będzie potrzeba, tego dowody, i przekona, że bezkarnie na obcy honor targać się nie można. Żalca zaś znając osoby do skrzywdzenia onę dążące, nie dziwi się wprawdzie smiałemu Ich w tём postępkowi, gdyż ten odpowiada Ich Charakterowi, a dogadza sercu; w przekonaniu zaś, że u światłych w publiczności słowa bez dowodów i bardziej na osobistym przez kogoś zysku oparte, nie stanowią opinii, kończy na niniejszym usprawiedliwieniu się, a obzłych tak wpływających do Intrygi iakoteż pozwalających użycia swojego imienia, niemniej dokonaną przez nich podstępnie i bez wiadomości żalcey z krzywdą onę, Intromissya najsolennie manifestuie. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy: Barbara Konwicka.

Correctum Adam Dauksza

Ziem. Pttu Wileń. Regent.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

1 August Hrabia Brzostowski Prezydent Sądów Normalno-Granicznych Powiatu Dzisnińskiego wspólnie z Bratem moim Wincentym Kapitanem służby Polskiej i nieletnią Synowicą Julią, Hrabiami Brzostowskimi, Dziedzicząc nie dzielne Dobra Mosarz zwane, w Powiecie Dzisnińskim Gubernij Mińskiej leżące, zamiarem otrzymania finalney konkluzji w sporach Granicznych, oraz ustanowienia formalnego działu i zamknięcia rachuby, w interesach z Rodzeństwem będącey, a przytём wszystkie jeneralnie debita i ciężary, Antecesorских i własnych długów, nie mniej jakieby tylko do Dóbr Mosarza stosunek mieć mogły, chcąc dostatecznie uspokoić. — Gdy dla zbiegu czasów i okoliczności, inne w tём obiekcie posłużyć nie mogły przedsiębrane środki, — Przeto oświadczaający się August Hrabia Brzostowski, szukając iedno-czasowego ze wszystkimi o wszystko Sądu i rozprawy, Dobra Mosarz pod Konkurs oddał, i w Sądzie Głównym 2go Departamentu Mińskiego dwóma Remissami dla ostatecznego ułatwienia wszystkich powyższych kwestyów Sąd Graniczny-Działowy Taxatorsko-Exdywizorski do Dóbr Mosarza uzyskał, skutkiem czego od Sądu Głównego Mińskiego iedna, a od Sądów Exdywizorskich podwukroć do Gazet podane zostały Awizacye; — Sąd zaś Graniczny-Działowy Exdywizorski, ciąglą zajmując się czynnością, w pośpiechu dzieła swojego, już się zbliża do zamknięcia Izby, i w pierwszych dniach następnego miesiąca Januarij w roku nadchodzącym, 1815 całkowitą sprawę do namowy wezmie. — Czulość zatём przyzwolta w tём przedmiocie, aby każdy dług swoje odebrał uspokoienie, pobudza troskliwość Augusta Hrabia Brzostowskiego, który z widoku nieiawiających się i niestawiających dalszych jeszcze Wierzycieli, przez niniejsze ogłoszenie czwarty raz do Gazet podające się, wzywa i zaprasza wszystkich ogólnie bez wyjątku, ma-

iących iakie do Dóbr Mosarza stosunki; Kredytorów i Pretensorów, aby przed zamknięciem Izby Sądu Exdywizorskiego, jak nayspieszniej swoje przynieśli dopominki, albowiem Dekretami Sądu Głównego Mińskiego, dla niestawiających zakryślona Amisya, gdy skutki swoje przez Dzieło Exdywizy rozciągnie, — w tenczas każdy z takowych Wierzycieli i Pretensorów własney winie tę stratę przyznać musi, w celu oddalenia, tak nie miłych wypadków, niniejszą do Gazet Publicznych czarty raz zamieszczam Awizacyą. — Datt w Mosarzu Ru 1814 Mca Xbra 12go dnia.

August Hrabia Brzostowski Sądów Granicznych Powiatu Dzisnińskiego Prezydent.

6 JO. Xiężna Jmość Marya z Sapiehów Puzynina, gdy znajduie w dodatku Kuryera Litewskiego w prowadzone pismo pod nazwiskiem ostrzeżenia w imieniu W. J. Pana Tomasza Dybowskiego, znajduie za rzecz nayspotrzebniejszą odpisać przeświadczaając publiczność o nie regularnym postępowaniu tegoż W. Tomasza Dybowskiego, który będąc tylko tradycyinem Posesorem na Korzyści, za Summę sześćdziesiąt cztery tysięcy złotych Polskich, nie należy do puszczy, ale owszem z oney winien dać usprawiedliwienie Dziedzicowi, a dla pokrycia szkodliwych porobionych frymarków takowe na świat wydaie kłamliwe ogłoszenie, aby więc publiczność nie rozumiała, że W. Tomasz Dybowski, iaką ma część na tym dziedzictwie, któraby mu nadawała moc bronienia takowey puszczy, a bardziej, aby ta sama publiczność przeświadczyła się o upływających latach temu W. Dybowskiemu dla nie opłacenia przez lat ośm po pięć tysięcy kilka set złotych presuperujących intraty listem tradycyinem obwarowaney, dla teyże Xiężny Jmości, w czym nie widząc potrzeby zamilczenia, iako na zarzut niesprawiedliwy niniejszym ogłoszeniem, oświadczam powszechności datt w Wilnie miesiąca gbra dnia 19go roku 1814.

Podaje do Gazet Piotr Kolenda.

2 JPan Izidor Weyss, ma honor donieść Amatorom wyzwolonych Kunsztów, iż wychodzi z pod prasy 100 kart sztychowanych w różnych figurach i grupach, rysowanych przez W. Professora Rustema, a Wyrzuty przez J. Pana G. Kislinga. — Prenumerata kosztować będzie rubli srebrnych 10, z których pięć zapłaci się przy abonowaniu, reszta zaś przy odebraniu 50 kart w 6śc miesięcy — 50 kart pozostałych odbiorą się w drugie 6śc miesięcy za tymże biletem. — Prenumerować można w Wilnie u Pana Weysa w Kamienicy Preysa, na Zamkowej Ulicy pod Nrem 78 w St. Peterzburgu u PP. Granelli; Oliviero, w Rydze u P. Paolo Loss.

3 Wincenty Botwid Chorąży byłych wojsk Polskich od żony swey Franciszki de domo Mackiewiczówny, primi voti Koziellowey Botwidowey Chor. w roku 1808 Oblig na złłch Poll. 50,000 wymógł, o co rozpoczęty proceder; i napopieranie onego 2gi Departament Gubernii Mińskiej rezolucyą swą w roku niniejszym 1814 8bra 9go dnia do finalney rozprawy w Ziemstwo Wileńskim odesłał; gdyby więc kto wspomnionego Obligu do ukończenia zupełnego Sprawy nie nabywał w tём celu publiczności zawiadamia się.

2. Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż na trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia, to iest dnia 27 xbra bieżącego Roku wydana będzie Reduta Maskowa w sali kazynowey w domu WW. Millerów na ulicy niemieckiej, i odtąd takoz w każdą niedzielę ciągle aż do ukończenia karnawału.